

# Jan-rapowanie & NOCNY, Chemia (skit)

Yo, bluza uje----

Yo, bluza ujebana winem, pararara, pararara

Raz, raz, raz

Bluza ujebana winem, wory pod oczami

Tylko po to, żeby parę godzin być tak zakochani

Znowu wziąłem narkotyki a przecież tego nie robię

Gram w tobie, winda między piętrami i splecione dłonie

Za tę buzię to bym oddał milion, przynajmniej winko

Nawet nieotwarte, przejmujemy wannę

Miałem tego nie pisać, nie robić, ale znów samo wyszło

Mamy dziś wspólne łóżko, od jutra osobną przyszłość, myszko

Szukamy mocnych bodźców

Ty znów nie mówisz "czekaj", ty znowu mówisz "chodź już"

Młoda wiem gdzie Cię chwycić, wiem gdzie Cię dotknąć

Wiem gdzie położyć usta, wiem kiedy delikatnie, kiedy mocno

Dolewam wody do szklanki, ty się zaciągasz gibonem

Pofruwamy młoda se po chmurach, moment, nie mów

Niepotrzebnie, jeśli chcesz to użyj krzyku

Jakoś wcale mnie nie cieszy, to że z żadnym tak nie miałaś, promyku